



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,50, miesięcznie kop. 60, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 80.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Rekopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA  
6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednosłpaltowy lub jego miesiąc: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologii po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiającej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

## Przymus pracy.

W. A. T. otrzymujemy ze strony kompetentnej następujące informacje: Wydarzenia wojenne osiągnęły kulminacyjnego punktu, w którym napięcie i użytkowanie wszystkich sił społecznych staje się konieczną potrzebą życia gospodarczego. W zupełnym przeciwieństwie do tego na potykamy w miastach okupacji niemieckiej Królestwa Polskiego tysiące mężczyzn; zdolnych do pracy, którzy pędzą próżniaczy żywot, a pobierając wsparcia od zarządów miast i towarzystw dobroczynności, stają się jedynie ciężarem dla kraju. Wstręt do pracy lub też niczem nieuważane uprzedzenie powstrzymują tych ludzi do wzięcia się do roboty, która nastęrcza się im w znacznej mierze.

Uporządkowana administracja nie może nadal tolerować takiego stanu rzeczy. Na mocy ogłoszonego w „Dzien rozporządzeń dla jen.-gub. warszawskiego” (z d. 7-b-m) rozporządzenia z dnia 1 października b. r. dotyczącego zwalczania bezrobocia, można zmusić do pracy osoby, które odmówią przyjęcia lub też dalszego wykonywania pracy, zafiarowanej im przez władzę, a odpowiadającej ich zdolnościom, chociaż otrzymują zapomogi, ze środków publicznych lub też, wskutek odrzucenia pracy, będą potrzebowały wsparcia. Za otrzymujących zapomogi lub potrzebujących je uchodzą również ci, którzy pozostawiają bez środków do życia osoby, do których wyżywienia są obowiązane. Kto w myśl wzmiankowanego rozporządzenia, popiera bezpodstawne zręczenie się pracy, udzielając zapomogi lub w inny jakis sposób, karany będzie grzywną do 5.000 marek, oprócz której może być jeszcze oznaczona kara więzienia do 3 miesięcy. Za wykroczenia stowarzyszeń lub innych organizacji karane będą osoby, stojące na ich czele.

Postanowienia niniejsze stanowią podstawę prawną do systematycznego wciągania bezroboczych do pracy dla dobra ogółu, dzięki czemu będą w możności sami zarabiać na chleb, nie obarczając społeczeństwa. Współdziałanie pod tym względem stanowić będzie przedewszystkiem zadanie zarządów miast, a zwłaszcza miast większych, które tem samem, przez zmniejszenia wydatków na ubogich, działać będą oczywiście we własnym interesie. Kto nie przyjmie dobrowolnie ofiarowanej mu pracy, sam winien będzie zastosowania względem siebie przymus.

Przy udzieleniu wszelkiego rodzaju wsparcia dla ubogich stosowana będzie zasada; że tylko te osoby za służą na wsparcie i mogą z niego korzystać, które udowodnią w sposób bezsporny, że nie mogą otrzymać

pracy, odpowiadającej ich zdolnościom. Jest nonsensem, aby w czasie, kiedy na każdym polu konieczna jest najszczędniejsza gospodarka i użytkowanie wszystkich sił roboczych, wypłacać miliony ze środków publicznych i prywatnych, jako zapomogi dla ludzi, którzy marnując czas na próżnowaniu, upadają moralnie, odzwyczajając się i na przyszłość od wszelkiej systematycznej pracy.

Ma się rozumieć, że każdy będzie powoływany tylko do tych robót, które stosownie do swych sił i zdolności, jest w możności wykonać.

Każda siła robocza musi być najbardziej celowo wyzyskana. Wydział pośrednictwa pracy będzie oczywiście w dalszym ciągu pełnił swe czynności, a więc dobrowolnie przyjmowanie za jego pośrednictwem pracy będzie i nadal możliwe w sposób, dotychczas niepraktykowany.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 18 października:

Wschodni plac boju.

Front wojsk generała marszałka polnego, ks. Leopolda Bawarskiego.

Po obfitych w straty, nieudanych silnych atakach piechoty na front na zachodzie od Łucka, nieprzyjacieli ograniczył się ożywionego ognia artylerji.

Piechota atakująca stanowiska austriacko-węgierskie pod Zwyzynem (na północnym zachodzie od Założca), odpędzoną została ogniem, wśród ciężkich strat, do jej rowów.

Na zachodnim brzegu Narajówki, na południowym zachodzie od Herbutowa, po obfitem przygotowaniu przez artylerię, bataljony bawarskie zdobyły szturmem rosyjski punkt oparcia i wzięły do niewoli 2 oficerów, 350 szeregowców, oraz zdobyły 12 karabinów maszynowych.

Front generała jazdy Arcyksięcia Karola:

Nad Bystrzycą Solotwińską rozchwiał się atak wykonany na nasze wysunięte stanowiska.

W Karpatach znajdowało się w silnym ogniu armatnim wzgórze Ludowa.

W odcinku Kirlibaby odparto natarcia.

Siedmiogrodzki teren walk.

Sytuacja naogół nie uległa zmianie.

Zachodni plac boju.

Front wojsk nast. tronu ks. Ruprechtu Bawarskiego

Walka artylerji osiągnęła, szczególnie na północy od Somme, na szerokiach odcinkach znaczną siłę.

Wczorsem zaatakowali pomiędzy Le Sarca Gueudecourt Anglitcy, zaś od Les Roef az do Rancourt Francuzi. Nasz ogień niszczący na zapełnione rowy szturmujące nieprzyjaciela po obydwuch stronach Coucourt — I, Abbaye doprowadził atak w samym zarodku do niepowodzenia.

Pod Gueudecourt doszło do gwałtownych walk na bliski dystans, podczas

których utrzymaliśmy w całości wszystkie swe stanowiska.

Nacierający od strony Morval i Rancourt Francuzi, odparci zostali po zwycięskiej walce.

Do Saily wtargnął przeciwnik; walka trwa jeszcze.

Na boku od głównych punktów atakowanych, nie przyniosły atakującym żadnego sukcesu natarcia pod Thiepval, Courcellette i Bouchavesnes.

Pięć latawców nieprzyjaciela uległo w walce w powietrzu.

Front Niemieckiego Następcy tronu.

Na wschodnim brzegu Mozy obfita działalność ognia.

Balkański plac boju.

Front macedoński.

Wzmocniony ogień artylerji na zachodzie od linii kolejowej Bitolia — Florina, jak również na północy i północnym wschodzie od Nidze — Planina poprzedził nieprzyjacielskie ataki częściowe, które nie odniosły powodzenia.

Natarcie bułgarskie oczyściły serbskie gniazdo na północnym brzegu Cerne.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### Komunikat austriacki.

WIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 18 października:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. kawalerji Arcyksięcia Karola.

Na granicy węgiersko rumuńskiej także i wczoraj nie nastąpiły ważniejsze zmiany.

Na wschodzie od Kirlibaby wojska nasze odparły liczne ataki rumuńskie.

Nad Bystrzycą Solotwińską walki przednich straży.

Front wojsk gen. - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Na północnym wschodzie od Bolszowa nad Narajówką wojska bawarskie opowały silny punkt oparcia, przyczem zabrały nieprzyjacielowi 2 oficerów, 350 szeregowców i 12 karabinów maszynowych.

Nad górnym Seretem szturmiono w zarodku atak rosyjski.

Na wołyniu walka została zawieszona.

Włoski plac boju.

Wczoraj wieczorem znaczne siły nieprzyjaciela zaatakowały stanowiska nasze na Monte Testo — Boite i na północy od wierzchołka Pasubio. Odważni obrońcy odparli te natarcia.

W poszczególnych punktach frontu w okolicy Fleims i Dolomitów, jak również na płaskowgórzu Karstu chwilami trwała bardzo ożywiona działalność artylerji.

Front balkański.

W Albanji nie nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefer

Feldmarszałek-porucznik.

**Zapisujcie się na członków Polskiej Macierzy Szkolnej!**

**Komunikat bułgarski.**

SOFIA. Sztab generalny donosi 17 października:

Front macedoński.

Zmian niema. Na froncie na wschód od jeziora Presba i od łuku Czerny trwa ożywiona działalność artylerji.

Odparliśmy słabe ataki nieprzyjacielskie pod wsiami Gradesznicza i Tarnova (Nidze Planina).

W okolicy Mogienicy spokój.

U stóp Belasyicy Planiny słaby ogień artylerji.

Na froncie Strumy starcia między patrolami.

Na wybrzeżu morza Egejskiego spokój.

Front rumuński.

Zmiany nie zasły. Wzdłuż Dunaju spokój.

W Dobrudży trwa miejscami słaby ogień artylerji i strzały karabinowe.

Pomiędzy Kujus Mamut a Euidje rozproszyliśmy ogniem naszym oddział nieprzyjacielski, składający się z 3-ch batalionów i dwóch baterji. Podczas ucieczki obsługa pozostawiła działa i skrzynie z amunicją.

Na wybrzeżu morza Czarnego spokój.

**Komunikat rosyjski.**

Urzędowo donoszą, d. 17-go października:

Front zachodni.

W okolicy dworca kolejowego Prudy (22 km. na południowy-wschód od Smorgon) zmuszony został do opuszczenia się zestrzelony ogniem naszych karabinów maszynowych ławiec. Lotników wzięto do niewoli.

W okolicy na wschód od Korytnicy w dalszym ciągu toczy się zacięta walka. Wśród niesłychanych strat odparto kontratak nieprzyjacielskie. Nieprzyjaciel używa granatów ręcznych napełnionych gazami trującymi. Dzielni pułkownik i dowódca pułku, Kurilow, został raniony.

W okolicy zborowa toczą się zacięte walki.

Na północ od Stanisławowa nieprzyjaciel usiłował ruszyć naprzód ze swych rowów, został jednak ogniem naszym zmuszony do powrotu.

W okolicy Koeroesmeroe i Kirlibaby nieprzyjaciel atakował zawzięcie, lecz daremnie. Wzięliśmy przytem do niewoli 17 oficerów i 1170 żołnierzy.

Na południu od Dorna Watry nieprzyjaciel ruszył do ofensywy z wielkimi siłami.

Front kaukaski.

Z frontu kaukaskiego nic znamienitego niema do doniesienia.

**Komunikat francuski.**

Sprawozdanie urzędowe z dnia 17 października:

Wieczorem:

Na północ od Somme Francuzi zdobyli nową grupę domów we wsi Sailly-Saillisel. Niemcy w odpowiedzi podjęli kontratak gwałtowny. Udało im się wtargnąć do części naprzód wysuniętych linii francuskich. Zarządzone bezzwłocznie kontratak wyparł Niemców całkowicie. Liczba jeńców wziętych w ciągu dnia wczorajszego przez Francuzów do niewoli wzrosła do 90, prócz tego Francuzi zdobyli 2 karabiny maszynowe.

Na południe od Somme nowy atak niemiecki na stanowiska francuskie na wschód od Berny-en-Santerre spełnił na niczem w ogniu dział francuskich.

Lotnicy francuscy w okolicy Somme wykonali liczne wloty. Stoczono 65 walk, w których stracono 2 samoloty niemieckie. Trzy inne zmuszone

# Teatr „ODEON”

Program od czwartku 19-go do poniedziałku 28-go Października 1916 roku.

## CZWARTE PRZYKAZANIE

Wstrząsający dramat w 5-ciu wielkich częściach z prologiem, według głośnego dzieła Anzebrugera, w wykonaniu najwybitniejszych artystów C. K. sceny w Wiedniu i Budapeszcie.

---

WYSTĘPY NA SCENIE: Towarzystwa operetkowego pod kierunkiem W. PIOTROWSKIEGO.

Dziś: **Nowości** **ZŁODZIEJ** **Nowości**  
Farsa w 1-ym akcie

oraz **CZEŚĆ KONCERTOWA** w wykonaniu  
pani Zofji Góreckiej i p. Kazimierza Gembińskiego.

---

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. Al. Salzbarga. — Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.  
Przy teatrze znajdują się Bufet cukiernicy i Kontramarkania.

były do opuszczenia się wśród własnych linii

**Komunikat belgijski.**

Urzędowo donoszą 17 go października:

W okolicy Ramscapelle, D'xmuiden i Steenstraete, w rozmaitych punktach toczy się walka artylerji.

Działalność za pomocą bomb w okolicy Boesinghe.

**Komunikat angielski.**

Główna kwatery donosi dnia 17-go października:

Na zachodzie od Serre wtargnęliśmy do rowów nieprzyjacielskich. Poza tem niema nic do doniesienia.

**Komunikat rumuński.**

BUKARESZT. (B. W.) Urzędowo donoszą 17 października:

Na frontach na północ i na północnym zachodzie od Fuldghes i w górnej dolinie Bidsr gwałtowna działalność artylerji.

Pod Palanca i w dolinie Unzul odparto ataki piechoty. Wzięliśmy 40 jeńców. Nad granicą działalność artylerji.

W dolinie Buceu małoznaczna działalność. Wzięliśmy 80 jeńców.

W okolicy Rudy wojska nasze stawiają zacięty opór.

W okolicy rzeki Alt obsadziliśmy Stana, Glegowad, Cidiva, Dowpolu (?) Nudji i Cioca Stricatulni (?).

Front południowy.

Wzdłuż Dunaju potyczki ogniowe. W Dobrudży w walce na bagnety odrzuciliśmy pod Carabaca wysunięty posterunek nieprzyjaciela.

**Evakuacja Bukaresztu.**

BERLIN 19 | 10. „Tagesanzeiger“ donosi, iż w celu utrzymania połączenia Rumunów z Rosjanami, nakazano ewakuację większej części Rumunji między Siedmiogrodem a dolnym Dunajem, wraz ze stolicą.

Według „Baseler Nachrichten“ donosi „Ruskoje Slowo“, że wszystkie archiwa państwowe i zapasy metalu przewieziono w celu bezpieczeństwa z Bukaresztu do Sebastopola.

**Ofensywa włoska.**

RZYM 19 | 10. Wstrzymania ostatniej ofensywy na Karsoie prasa włoska usiłuje wytłumaczyć koniecznością zabezpieczenia nowozdobitych stanowisk pod Nova Vas, oraz przygotowania nowych zapasów artylerji. Prasa włoska zaprzecza wiadomości o odwołaniu ze stanowiska dowódcy armji ks. Aosty.

**Kierownictwo armji rumuńskiej.**

BUDAPESZT, 18 | 10. Pisma bukareszteńskie donoszą, że w najbliższej przyszłości nastąpią zasadnicze

zmiany w rumuńskim kierownictwie armji.

Naczelne dowództwo nominalnie obejmuje król Ferdynand, który jednak będzie miał u swego boku sztab, złożony z oficerów koalicji. Sztab ten będzie miał nie tylko głos doradczy, ale i decydujący. Wobec tego faktyczne dowództwo nad armją obejmą oficerowie koalicji.

**Skon Filipescu.**

BUDAPESZT 19 | 10. „Pesti Naplo“ donosi, że z powodu śmierci Niko Filipescu pisma zachowawcze rumuńskie przypominają, że jeszcze trzy lata temu nieboszczyk będąc ministrem w gabinetach Carpa i Majorescu uważany był za wielkiego przyjaciela Niemiec. Dopiero na rok przed wojną nawiązał bliższe stosunki z Petersburgiem i zaczął przechylać się na stronę rosyjską. Filipescu był jednym z głównych działaczy stronnictwa interwencyjnego i posłusznym narzędziem w rękach prezesa ministrów Briatianu.

Zmarł skutkiem nerwicy serca.

**Nowy rumuński order wojenny.**

PARYŻ 19 | 10. Agencja Havasa donosi z Bukaresztu: Król ustanowił nowy order zasług wojennych dla oficerów. Order ten posiada trzy klasy i nosi nazwę orderu „Michała odważnego“.

**Z Kłomnic.**

Koresp. własna „Gońca Częstoch.“

Odbyła się tutaj w Straży ogn. uroczystość zakończenia ćwiczeń letnich oraz przegląd narzędzi ogniowych, z racji tej zaproszeni zostali delegaci Straży ogn. ochotn. m. Radomska.

Po odbytych ćwiczeniach goście przybyli stwierdzili, iż tak narzędzia pożarnicze, jak i sprawność strażacka jest na obecne czasy doskonałą, poczem delegat p. M. Świderski z Radomska odczytał sprawozdanie ze zjazdu Str. ogn. w Warszawie, jak również wszczął pogadankę na temat regulaminu strażackiego, instrukcji służbowej oraz postęgu technicznego narzędzi ogniowych.

Zaznaczyć należy, iż kłomnicka Straż og., jako większa bez żadnych zasobów materialnych, utrzymywana kosztem ofiarności jednostek, rozumiejących doniosłość organizacji przeciwogniowej, znakomicie się rozwija, zawdzięczając w dużej mierze zarządowi Straży w osobach pp. Wuenszego, ks. prob. Przeradzkiego, Jamrozńskiego, oraz starszyszylnie czynnej tj. komendantów Bugale, zastępcy Dolniakowi i dzielnym naczelnikom oddz. pp. Karasińskiemu i Wilkowi.

## Chaos w Grecji.

### Łoży króla greckiego.

LONDYN 19 | 10. „Daily Mail“ donosi z Aten: Łoży króla i rządu wiszą na włosku. Gdy przez ministrów zakomunikował wczoraj królowi, iż admirał Fournek odmawia złączenia najnowszych żądań koalicji, pady gwałtowne słowa.

Ze wszystkiego, co dzieje się obecnie, wynika, że król zamierza w Larissie poczynić wszelkie przygotowania do obrony.

Korespondent „Daily Mail“ komunikuje, iż na jednej ze stacji drogi żelaznej, wiodącej od Larissy, zgromadzone 16000 pocisków, 80 tysięcy skrzyń z nabojami i 40 dział polowych. Na dwóch innych stacjach znajduje się 4500 karabinów.

### Aresztowanie kurjera królewskiego.

PARYŻ 19 | 10. Dzienniki francuskie donoszą o aresztowaniu kurjera króla Konstantyna, wysłanego z listami przez Epir do Berlina. Korespondencję zatrzymano.

### Koalicja w Atenach.

GENEWA 19 | 10. Z Rotterdamu donoszą: Według wiadomości, otrzymanych z Aten, sprzymierzeńcy obśadzili wszystkie panujące nad Ateńskiemi forty, aby w ten sposób mogli łatwiej pilnować komunikacji w Pirusie.

### Uznanie rządu Venizelosa.

GENEWA 19 | 10. „Temps“ donosi, że między państwami koalicji nastąpiło już porozumienie co do uznania tymczasowego rządu greckiego z Venizelosem, Kunduriotisem i Danglissem na czele. Posłowie koalicji w Atenach otrzymali już rozporządzenie od państw koalicji, aby weszli w stosunki z rządem tymczasowym.

## Francuzi

### o sprawie polskiej.

Podczas wojny już poraż trzeci sprawa polska weszła na porządek dzienny życia politycznego Francji. Praca prof. G. Sèailles'a zajmuje tu pierwsze miejsce. Na wstępie zaznacza on, że to wojna obecna, wojna o wyzwolenie narodów, wysunęła sprawę Polski.

Przeszło połowę broszury poświęca historii.

Renan powiada—pisze autor—że naród, to przedewszystkiem jego historia, przejścia, cierpienia, zasługi... Ja nie znam bardziej-wzruszającej i wzniosłej historii, jak polska. Kultura polska—to kultura czysto zachodnia, odrębna od Rosji. Chrześcijaństwo przyniesła do Polski nie z Bizancjum, lecz z zachodu przez Czechy. Była przedmurzem Europy, obroniła ją od Mongołów, a potem od Turków. Była jednym z pierwszych konstytucyjnych państw Europy. Wtedy, gdy na zachodzie wrzały walki religijne i straszne prześladowania heretyków, w Polsce panowała szeroka tolerancja. I gdy utraciła swą potęgę, a potem byt państwowy, nie przestała współdziałać sprawie wolności.

W latach 1792, 1794, 1831 ruchy polskie narodowe związały Francję z Polską węzłem przyjaźni i braterstwa.

Polska musi być odrodzoną; bo żyje nie przestała, bo żyje w narodzie polskim duch wolności, bo gdy została wykreślona z koncertu państw europejskich, nie przestała wzbogacać kultury wszechświatowej dzięki rozwojowi swej kultury narodowej. Słusznie pisał Lamennais: „Śpij, Pol-

## Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od piątku 20-go do wtorku 24-go Października 1916 roku. (włącznie)

# Kto winien??

Wspaniały dramat w 5-ciu częściach w wykonaniu najwybitniejszych artystów. Obraz ten cieszył się ogromnym powodzeniem w Warszawie i innych miastach stołecznych.—

Nowości

NA SCENIE

Nowości

## Prymadonna w sądzie

Pełna śmiechu operetka w 1-ym akcie  
Muzyka Grűnecke.

sko, w tem, co nazywają Twym grobem, ja wiem, że to jest tylko kołebka”.

Polski muzyk narodowy, F. Chopin przemawia do całego świata. Matkę daje obraz plastyczny jej bohaterki przeszłości. Polska musi być odrodzoną, bo jest niezbędna. Dziś sprawa polska—to sprawa międzynarodowa. Zainteresowani są w niej bowiem wszyscy. Im forma wyzolenia Polski będzie liberalniejszą, tem będzie praktyczniejszą, mądrzejszą. Autonomia nie wystarczy.

Artykuł G. Hervego ogłoszony w „La Victoire” z d. 15 sierpnia — to prawdziwy głos rozpaczy.

„Austria i Niemcy—powiada—jak to przewidywałem przed trzema miesiącami, knują przeciw nam w Polsce. Może jutro ogłoszą niepodległość Polski. A Polacy—naród bohaterki naj bardziej patriotyczny w Europie”.

— u —

## Jest chwila...

P. H. H.

Jest chwila, kiedy na jasnym zachodzie, ceglane słońce powoli zapada, gdy, blaski złote swe kładąc na wodzie, drzewa czerwienią uroczą owiada, jest chwila, kiedy w lipcowe wieczory, przecudnie dzwonią ptaków rozmowy, a lipa biała, wsłuchana w czar dźwięków, wydaje gemy żalonych swych jęków.

Jest chwila, kiedy się księżyc pokaże i nicia blasków owionie pajęczka, polany ciche i martwe cmentarze... Wówczas to wszystkie owady zabrzęczą i swą dźwięczną i skoczną kapela, serce zranione i duszę wesela... O takiej chwili ja z moją królowną chodziłem razem, wpatrzony w jej lica,

oblane światłem błędnego księżycza, zakryte kanwą woalki powiewną.

J. Bem.

## KRONIKA

### Dziś w Stow. Nauczycielstwa Polskiego.

Na dzisiejszy piątek 20 bm. o g. 5 po poł. w lokalu gimn. T. O. S. wyznaczono naukowe zebranie Stow. Nauczycielstwa Polskiego.

### Dzisiaj sprzedają kartofli.

Przypominamy, że dziś w piątek Biura Okręg. kart chlebowych sprzedają za okazaniem legitymacji karty na kartofle w ilości 21 f. na osobę na

2 tygodnie po 2 kop. za funt osobom których nazwiska zaczynają się na literę G L i L.

Jutro w sobotę 21-go października —D, E, F, I i J.

Z kartami temi trzeba się udać po kartofle do fabryki Peltzerów.

### Dziś na kursach samokształcenia.

Dziś w piątek o godz. 6 po poł. mecenas Jan Glikson rozpoczyna na kursach samokształcenia cykl co—piątkowych wykładów na temat „Społeczeństwo, państwo i prawo”.

### Dzisiejsze zebranie wydziału aprowizacyjnego przy R. O. m. Cz.

Dziś w piątek 20 b. m. o godz. 5 i pół po poł. odbędzie się zebranie wydziału aprowizacyjnego przy R. O. m. Cz.

### Pierwszy śnieg.

Nie czekając św. Marcina, wczoraj we czwartek 19 bm. o godz. 5 ej rano zaczął padać drobny śnieg, który natychmiast topniał.

Ojcowie rodzin w naszym mieście wychyliwszy swe strapione głowy z pościeli i zobaczywszy to atmosferyczne zjawisko, przestraszyli się srode, a wdziewając cieplejszą odzież wychodzili na miasto w poszukiwaniu węgla, który jeszcze sprzedają bez ogonków.

Zginęło złudzenie, że piękna polska jesień trwać będzie do skończenia wojny. Idzie zima.

### Niedzielny odczyt Sieroszewskiego.

Bilety na niedzielny odczyt Sieroszewskiego sprzedaje już cukiernia Wład. Jackowskiego po kop. 75—60—45 i 30.

Początek odczytu punktualnie o g. 5-ej po poł.

Odczyt nie będzie powtórzony.

### Podwieczorek.

Zapowiedziany na sobotę 21 b. m. „podwieczorek” w cukierni p. Jackowskiego zapowiada się świetnie. W dziale atrakcji przyrzekli swój współuczniak artyści teatrów „Paryskiego” i „Odeonu”.

Dochód z wieczoru przeznaczony jest na cele oświatowe Tow. „Czytaj”. Początek o g. 5 po poł. Bilet wejścia 30 kop.

### Z policji.

Na stanowisko referenta przy zarządzie policji miejscowej, począwszy od 16 b. m. mianowano porucznika von Harnacka.

### Wakująca posada.

Do jednej z fabryk zamiejscowych potrzebny jest na przeciąg pewnego czasu rutynowany buchalter ze znajomością języków niemieckiego i rosyjskiego.

Reflektanci zechcą skierować swe oferty do Wydziału Rekomendacji Pracy przy Stowarzyszeniu Prac-

wników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy, ul. Piękna nr. 6.

Członkowie Stowarzyszenia otrzymują pierwszeństwo.

#### Zmiana rewiru.

Od mostu kolejowego ulice: Panny Marii i Nowy Rynek należące dawniej do rewiru I, obecnie przydzielono do rewiru III, ulica Warszawska № 43.

Piecze nad targami odbywającymi się na rynku objął komisarz tego ostatecznego rewiru p. Błaszczyk.

#### Kiszenie kapusty.

Podajemy naszym gospodarzom praktyczny i krótki sposób kiszenia kapusty następujący: kapustę poszatkowaną zaparzyć gorącą wodą, następnie wycisnąć i składać jeszcze ciepłą do beczki, ubijając pałką.

Przyrządzona w ten sposób kapusta przechowuje się długo w stanie jędrnym i smacznym.

#### Gлина zamiast mydła.

Wobec drożyzny mydła, podajemy wypraktykowany sposób prania bielizny z użyciem gliny, a mianowicie: należy czystą tustą glinę rozrobić w wodzie na supę i w tym to płynie zamoczyć brudną bieliznę na dwie doby.

Po przebiegu określonego powyżej czasu, bieliznę w tej samej wodzie z gliną przeprać, wkładając ją do czystej gorącej wody. Po przepiraniu powtórnym w gorącej wodzie bieliznę przepłukać w zimnej wodzie z domieszką farbki.

W ten sposób prana bielizna ma ładny kolor i nie różni się niczem od bielizny pranej z użyciem mydła.

#### Kradzieże.

We wtorek podczas targu na Nowym Rynku policja zanotowała następujące kradzieże:

Landszturmście I komp. garnizonu częstochowskiego, Kindelowi skradziono 40 marek i fotografie.

Żołnierzowi Rączka skradziono marek 300.

Ruchli Szwarcenberg, Dojazd 25, skradziono portmonetkę, w której znajdowało się 80 kop i złota bransoletka wartości rb. 20.

Nieznani sprawcy za pomocą uszkodzenia okna i wejścia skradli w nocy na 17 bm. Andrzejowi Michalskiemu, ul. św. Barbary nr. 27, narzędzia stolarskie, pas skórzany i 2 króliki.

Poszkodowany ocenia straty swe na rb 41.

Jan Dudek, Nowa 26, zameldował policji i komisariatu, że w nocy z 13 na 19 b m. skradziono mu 2 kury i 2 króliki.

## Szczepienie przeciw ospie w Częstochowie.

Szczepienie w terminach szczepienia publicznego składa ze szczepienia właściwego i oględzin, które odbędą się ściśle 7 dni po szczepieniu i dokona ich w lokalu szczepienia, w którym się odbyło. Do oględzin należy przynieść ze sobą paszporty osobiste i rodzinne, do których zaraz się wpisze wzmianki o szczepieniu.

Dalej postanowienie głosi, że mogą też szczepić ospę lekarze zamieszkalni w naszym mieście, którzy mają na przepisany formularz prowadzić starannie listę szczepień prywatnych, których dokonali. Tym osobom, które się u wydawców le-

karzy już poddały szczepieniu prywatnemu albo się jeszcze szczepieniu takiemu poddadzą, nakazuje się niniejszem, aby do swych paszportów osobistych, względnie rodzinnych, również dały wpisać wzmiankę o skutecznym szczepieniu. O wpisanie tej wzmianki należy się postarać osobiście albo przez poświadczonego właściciwym Komisariacie policyjnym, w którego obwodzie się mieszka, przedstawiając lekarskie zaświadczenie o szczepieniu.

Wszyscy, którzy po ukończeniu szczepień nie będą szczepieni przeciw ospie ani w terminach publicznych, ani prywatnie u lekarzy, a którzy na to żadnego ważnego powodu przytoczyć nie będą mogli, będą ukarani wielkimi grzywnami, jak głosi postanowienie i sprowadzeni przymusowo do szczepienia.

## Legenda z okolic Częstochowy

MSTOW.

Żyła ongi w Mstowie wdowa uboga. Straciła ubóstwanego męża, straciła dzieci kilkoro, majątek się rozszedł przy pomocy złych ludzi, pozostała jej tylko jedyna córka, kochanie jej całe na ziemi. A sličną była dziewczyna: miała cerę jak alabaster, złote włosy, oczy modre, a uśmiech ten uśmiech wabił młodych i starych czarował wszystkich. Strzegła córki swej jak oka w głowie biedna wdowa.

Ale niemoc ciężka raz ją zmogła i do łóżka na długo przykuła. Jedyną ulgę w cierpieniu, była woda przynoszona przez córkę codziennie, ze źródła tryskającego z drugiej strony Warty.

Uroda dziewczyny zwabiała do źródła chłopców okolicznych. Z początku dziewczyna pomna rad matczynych, nie była czuła na ich umizgi. Ale jeden silnie dion jej ścisnął, uśmiechając się z pod czarnych wąsów, błysnął zębami białymi.

A pięknym był, gdy mówiąc o kochaniu w oocy patrzył i płową potrzasał czupryną. I wziął dziewczynę swą miłością. Matka coraz dłużej na wodę źródłaną czekała coraz dłuższe prowadziły rozmowy—coraz trudniej przychodziło im się rozstawać.

Aż dnia pewnego matce znaczenie się pogorszyło, córka po wodę poszła i siedzi przy źródle z ukochanym rozmawia, zapomina o matce staruszce. A matka wzywa ją prośbą, jękami, wołaniem. Córki jak niema, tak niema. I matka staruszka w rozpacz i męce śmiertelnej słowami „Bodaj, zamieniłście się oboje w zimny kamień“, przeklęła córkę kochanie. Matka umarła. A od tej chwili sterczy nad Wartą skała, przypominająca kształtami swemi dwie osoby uściskiem związane.

To owa córka wdowy, wraz ze swym lubym w kamień zamienieni przekleństwem matki.

Eligja B.

**Kalendarze na 1917 r. nadeszły ścienne (do zdjęcia), książkowe i terminowe Skład ul. Teatralna 11. A. Otrąbek.**

**Złoty kwit lombardu 186 Pożyczkowo-Oszczędnościowej № 18680. 808-**

**2 pokoje pojedyncze umeblowane zaraz do wynajęcia dla kobiety Teatralna 9. 809-**

**5 rb. nagrody** za odprawienie pieska czarnego. Ogon i uszy ma obcięte z białą fantazyjną łatką przez te. Teatralna 12, W. Bajer. 811-

A. KUPRIN.

## Sztabs-kapitan Rybnikow.

(Urywek).

— Żołnierz rosyjski — proszę pana — to nie funt rodzynek — krzyknął ochrypłym głosem Rybnikow. — To cudowny bohater! — A wszak o nim tak zwykle mawiał nieśmiertelny Suworow Czy źle mówię? Ale po wiem panom otwarcie: dowódcy nas djabła warci! Czy znacie przyszłowie: Jaki pop—taka parafja? A więc Czy źle mówię? Kradną, grają w karty, włóczą za sobą utrzymanki. A wszak wiadomo: gdzie djabel nie nie robi, tam babę posłę...

— Paneś, coś o wywiadach rozpoczął... — przypomniał jeden ze słuchaczy.

— Aha, o wywiadach. Dziękuję. Urzną tem się dzi-sia! A zatem... Powierzono pewnemu pułkownikowi dokonać wywiadu. Bierza ze sobą kozaków—dzielne woisko, pał je djabli... Aha! Może nieprawda?... Bierze tłumacza i jazda! Wjeżdża do wsi.

— Jak się nazywa wieś? Co? Tłumacz milczy.

— A no, braciszku! A kozacy dalejże go nahajkami... A biedak krzyczy „butundu“

„Butundu“ oznacza po chińsku: nie rozumiem!

— Aha, sukiny synu, przemówiłeś Co?

A pułkownik notuje: „Wies Butundu“ i jadą dalej.

Wjeżdżają znowu do wsi. Nazwa? „Butundu“. A zatem znowu Butundu? — Butundu — pułkownik znowu zapisuje.

W taki sposób ochrzcił 10 wsi — i wszystkie „Butundu“ i w rezultacie sprawdziło się zdanie Czechowa: „Chociażes ty — powiada — Iwan siódmy, ale bałwan!“

Tłum. Jakób Bem.

## Ze świata.

### Niezwykły człowiek.

Informacje brzmiała, jak bajka, w tych czasach rozpętanej spekulacji i lichwy żywnościowej przyniosły budapeszteńskie dzienniki z Szegedy. Znalazł się mianowicie w tem mieście kupiec, restaurator kolejowy Józef Ketter, który od uchodźców siedmiogrodzkich włóścian, tamtejsze jeżdżających, zakupił 105 sztuk nierogacizny nie za bezcen, lecz za zwykłe praktykowaną tam cenę — po 4 kor. za kilo żywej wagi i zapłacił wszystko gotówką. Ale na tem nie skończyło się jego niezwykle postępowanie. Gdy nabyte w ten sposób bazygi sprzedał następnie po bieżącej szegedyńskiej cenie targowej, po 7 kor. za kilo na czem zarobił 3,000 kofbn — zarobionej sumki nie schował do własnej kasy, lecz tysiąc przeznaczył na zapomogi dla uchodźców, a dwa tysiące odesłał tym, od których zakupił nierogaciznę. Dziwny i niezwykły człowiek—a jednak wart nasładowania w naszych czasach.

**Szczepienie ospy codziennie od 9—11 od 3—6 po południu Lecznica D-ra Nowaka Teatralna 14.**

**Obiady prywatne ulica Teatralna Nr. 13 mieszkanca 8. 804-**

**Potrzebny chłopiec do postug. Wiadomość w Gołcu.**

**Kupię anatomję Bochenka. Szkoła 15 Tadeusz Baryłki. 810-**